

Gazeta Gdańska.

Przedpłata kwartalna na pocztę 3,15 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 3,60 mk. — Ogłoszenia przyjmuje się po 30 fen. za jednołamowy wiersz petytowy. — „Gazeta Gdańska” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Pocztowe konto czekowe Nr. 5124 w Gdańsku. — Adres: „Gazeta Gdańska” — Danzig, Postschliessfach 188. Telefon 2650. Redakcja i ekspedycja Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49. Telefon 2650.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok XXIX.

Gdańsk, na czwartek dnia 26-go czerwca 1919.

Nr. 134.

Na 1-go lipca 1919 r.

Chwytam za niewprawne w takie sprawy pióro, zmuszony wprost do tego żądaniem ogólnem liczących bardzo współrodaków.

Lud nasz polski tu z Gdańska i okolicy bliższej i dalszej, w imieniu którego tu piszę, żąda, by dano publicznie wyraz temu, co nurtuje w sercach i umysłach ludu naszego i czego on domaga się.

Stoimy w oddrzwiu wielkich wypadków i przełomowych czasów. Z brzękiem opadają z nas okowy i pierś polska czerpie potężnym haustem powietrze wolności i swobody. Woła nas Polska wolna, zjednoczona, niepodległa, woła nas polski nasz Bałtyk, woła wszystkich — i tych, co wołania tego czekali od zarania swego i tych, co z obawy o chleb lub dobro osobiste stali do ostatniej chwili na uboczu. Polska woła dzieci swoje, które zawsze do niej się przyznawały otwarcie i śmiało, ale zarazem woła i tych wszystkich, którzy kryli się dotąd swoim pochodzeniem od wspólnej Matki — Ojczyzny. A tych jest spora ilość.

My wszyscy, którzy nie kryliśmy się dotąd naszą polskością — tak rozumuje lud — nie chcemy pamiętać nikomu tego, że dawniej zapierał się Polski. Chwila obecna, to chwila ogólnego przebaczenia i rozgrzeszania. Ale lud domaga się, aby teraz wszyscy otwarcie wystąpili w polskiej szacie. Taką zaś szatą, to gazeta polska i katolicka.

Lud domaga się, aby teraz każdy, kto chce być Polakiem i za takiego uchodzić, trzymał i czytał w domu swoją gazetę polską.

Jedynym zaś pismem, które z nami przetrwało burze i znoje wojny, to nasza „Gazeta Gdańska.” W szerokich kołach naszego ludu dzisiaj potężnym jest żądanie:

Starajmy się wszyscy, by z nowym kwartałem w każdym domu polskim i katolickim była nasza „Gazeta Gdańska.” Tylko ona będzie odznaką i godłem dla tych, których lud nasz uznawać będzie za swoich.

Wolno każdemu trzymać inne pisma polskie — szczególnie zaś zamożnym i wykształconym — ale bez „Gazety Gdańskiej” nie powinno być domu polskiego ani w Gdańsku, ani w bliższej, lub dalszej okolicy.

Do redakcji „Gazety Gdańskiej” zaś zanosimy prośbę, by — jak tylko nastaną znośniejsze warunki — postarała się o udoskonalenie pisma, by ono odpowiadało wymaganiom chwili a zadowalało wszystkich: prostaczką i wykształconego! Jeden ma czerpać z niej wiedzę i radę, drugiemu ma być „Gazeta Gdańska” donosicielem o życzeniach i pragnieniach ludu naszego.

My wszyscy zwolennicy „Gazety Gdańskiej”, więc zarazem zwolennicy ludu i lud sam, popierać będziemy redakcję w tych staraniach przez zyskiwanie nowych czytelników.

A do tego teraz właśnie pora najodpowiedniejsza.

Hasłem naszym na dni następne: w każdym domu polskim i katolickim od 1-go lipca br. musi znajdować się nasza „Gazeta Gdańska.”

Jeden za wielu.

Przegląd polityczny.

Eichhorn w Berlinie. Dawniejszy prezydent policyjny Eichhorn, którego poszukują, przebywał podobno w ostatnich dniach w Berlinie, by obradować z przywódcami komunistów. Z Berlina udał się podobno do Magdeburga.

Król Belgii odwiedzi Amerykę. Z Londynu donoszą, że według „Evening News” zamierza belgijska para królewska w przyszłej jesieni odwiedzić Amerykę. Król zlecił już belgijskiemu urzędnikowi wojskowemu przy poselstwie w Wa-

szingtonie, poczynić przygotowania do tych odwiedzin. Król odwiedzi 5 do 6 najwybitniejszych amerykańskich miast, między innymi także Cincinnati, ponieważ to jest pierwsze miasto, które protestowało przeciw deportacji Belgijczyków do Niemiec.

Trocki o położeniu bolszewików. „Daily Mail” donosi z Helsingfors, że Trocki, przemawiając na zebraniu centralnych sowjetów w Moskwie powiedział, że położenie wojskowe jest dla bolszewików gorsze niż kiedykolwiek i to nie tylko z powodu zagrożenia Piotrogradu, lecz także z powodu klęski ich armji w południowej Rosji.

Ledebour uwolniony od winy. Proces Ledeboura w poniedziałek ukończono. Sąd przysięgłych w Berlinie uwolnił oskarżonego od winy i kary.

Jakie wrażenie zrobił w Ameryce czyn Niemców w Scapa Flow.

„Times” donosi z Nowego Yorku: Zniszczenie niemieckiej floty w Scapa Flow tak krótko przed zawarciem pokoju wywarło bardzo nieprzyjemne wrażenie. Oburzenie jest ogólne.

Sprawy polskie.

Polsko-ukraińskie granice. Rada pięciu ustawiła w środę po południu polsko-ukraińską granicę w wschodniej Galicji. Ogłoszoną zostanie granica Polakom i Ukrainie równocześnie z zawieszeniem zaprzestania nieprzyjacielskich stosunków. Jak „Echo de Paris” donosi, zostawia Polakom prawdopodobnie wszelką wolność co do obrony przeciw zaczepkom Ukraińców.

Ameryka uznaje zasługi polskie. Pisma amerykańskie czynią uwagi nad wyzwolonymi narodami w Europie Środkowej.

W pierwszym rządzie podnoszą zasługi Polski, która wykazała tyle stanowczości i pewności w czasach tworzenia się i która nad wszystkimi tymi młodymi zawiązkami państwowymi góruje.

Rządy Paderewskiego zasługują na wielkie uznanie i szacunek. Polska walczy przeciw bolszewizmowi, nie tylko w obronie własnej, ale w obronie całego cywilizowanego świata.

Wolne państwo Gdańskie a Polska.

Artykuł 104 warunków pokojowych opiewa:

Układ, którego treść przez państwa sprzymierzone zostanie ustalona, ma zostać zawarty między polskim rządem a wolnym miastem Gdańskiem dla następujących celów:

1) aby wolne miasto Gdańsk pomieścić we wnętrzu granic celnych Polski i urządzić wolny obwód w porcie;

2) by Polsce zapewnić bez wszelkiego ograniczenia wolne używanie dróg wodnych, zamkniętych części portu, zbiorników, wybrzeża i innych zakładów w obwodzie wolnego miasta, które są potrzebne do w- i wywozu z Polski;

3) by Polsce zapewnić kontrolę i dozór Wisły i całej sieci kolejowej w obwodzie wolnego miasta, odrębnie od tramwajów i innych kolei, które w pierwszym rządzie służą wolnemu miastu, tak samo kontrolę i dozór ruchu pocztowego, telegrafu i telefonu pomiędzy Polską i portem Gdańsk;

4) by Polsce zapewnić prawo rozwinięcia i prawiania dróg wodnych, zamkniętych części portu, zbiorników, wybrzeża, kolei i innych zakładów i wyżej naznaczonych środków komunikacyjnych, i pod umiarkowanymi warunkami do tego potrzebne grunta dzierżawić i kupować;

5) by starać się o to, aby w wolnym mieście nie czyniono żadnej krzywdzącej różnicy ku szkodzi polskim poddanych lub innych osób polskiego pochodzenia albo języka;

6) by zapewnić prowadzenie spraw zewnętrznych wolnego miasta Gdańska przez rząd polski, tak samo obronę jego poddanych na obczyźnie.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na czwartek, 26 czerwca

Jana i Pawła męczenników

Słońca wschód o g. 340, zach. o g. 824.

Księżycy wschód o g. 216, zach. o g. 657.

Gdańsk. Na dobrach rycerskich w Rusoczyźnie przyszło podczas strejku rolników do bijatyki przy której zabito jednego paarobka. Jako sprawców aresztowano 2 osoby.

Gdańsk. Na rynku Siennym z pewnego podwórza ukradziono we wtorek pewnemu obywatelowi ze wsi 15 funtów masła, 8 miedzi jaj i wędzoną szynkę. Śledztwo jest w biegu. Podejrzenie pada na sługę podwórzowego.

Agentura „Gazety Gdańskiej” w Sidlicach. Dla wygody abonentów naszych, którzy zawsze narzekali na niepunktualność poczty w dostawieniu gazety, urządziliśmy teraz także stałą agenturę gazety naszej w Sidlicach u p. Majewskiego.

Każdy zatem, kto pragnąłby zapisać gazetę na nowy kwartał, niech się uda do p. Majewskiego w Sidlicach, Oberstr. 95 i tam zapisze gazetę; p. Majewski postara się, aby każdy abonent otrzymał gazetę w ten sam dzień, kiedy jest drukowana, tak, że nikt teraz nie będzie do drugiego dnia potrzebował czekać za gazetą, co zwłaszcza w obecnych czasach jest ważne.

Sądzimy, że Szanowni Czytelnicy uradują się z tego udogodnienia i okażą nam swe uznanie, zapisując jak najwcześniej i najliczniej gazetę u p. Majewskiego i pociągając także i takich, którzy dotąd nie abonowali polskiej gazety.

Ekspedycja „Gazety Gdańskiej.”

Sprostowanie. W numerze sobotnim podało mylnie nazwisko p. Jana Dunsta jako tego, u którego zebrano pieniądze na pogorzelca p. Pokorniewskiego. Pieniądże te zebrane zostały przez p. Dunsta na weselu p. J. Sela w Pepowie, co niżej sprostujemy.

Gdańskie Grono Nadwiślańskie urządza w sobotę, dnia 28-go czerwca r. b. wycieczkę do „Doliny Rozkoszy” (Freudental). Punkt zborny przystanek tramwajowy na Długim Rynku o godzinie 3-ciej po południu. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Granice wolnego państwa gdańskiego. Na mocy artykułu 100 warunków pokojowych wyznaczają się Niemcy na korzyść głównych państw sprzymierzonych wszelkich praw i tytułów w obrębie następujących granic:

Od morza Bałtyckiego na południe aż do punktu, w którym się stykają główne kanały Nogatu i Wisły; granica Prus Wschodnich, tak jak opisana jest w artykule 28 oddziału II-go (granice Niemiec) tegoż układu; stąd głównym kanałem Wisły w górę aż do punktu leżącego około 6 i pół kilometra na północ od mostu tczewskiego; stąd na północny zachód aż do wysokości 5, leżącej 1 1/2 klm. na północny wschód od kościoła w Gütthland; granica, którą ustalić trzeba na miejscu, stąd na zachód aż do wystającego kąta powiatu kościerskiego, 8 i pół kilometrów na północny wschód od Skarszew; linja graniczna którą ustalić trzeba na miejscu, ciągnąca się pomiędzy Miłobądem na południe a Rębielczem na północ; stąd na zachód granica powiatu kościerskiego aż do zatoki, którą ona tworzy o 6 km. na północny zachód od Skarszew; stąd aż do jednego punktu średniej linji przez Łaskie jezioro; linja którą trzeba na miejscu ustanowić, ciągnąca się na północ od Nowego Wietca i Szarpat i na południe od Barenhütte i Łak; stąd średnią linją przez Łaskie jezioro aż do tegoż północnego końca; stąd aż do południowego końca jeziora Połocińskiego; linja, którą trzeba ustanowić na miejscu; stąd linję przez średnicę jeziora Połocińskiego aż do tegoż północnego końca; stąd na południowy wschód aż do punktu około 1 km. na południe od kościoła w Kolebkach, gdzie kolej Gdańsk — Wejherowo krzyżuje strumyk; linja, którą trzeba ustanowić na miejscu, ciągnąca się na południe wschód od Rumji, Skrzyszewa, Fidlina, Sulmina, Matarani, Owczarni i na północny zachód od Neuendorf, Marszewa, Czapielska, Kiełpina, wysokiego Kiełpinka, Pulvermühle i Renneberg i wiodąca przez

miasta Oliwe i Sopot, stąd biegiem wyżej wymienionego strumyka aż do morza Bałtyckiego.

Wiec Polaków w Gdańsku. Polskie Stronnictwo Ludowe, którego filię na Gdańsk utworzono w Boże Ciało na wiecu odbyłym na sali Bildungsvereinshaus, wybierając do Zarządu pana Pokorniewskiego, prezesem, — Schulza, zastępcą prezesa, — Wiczorkiewicza sekretarzem, — Brejskiego, zastępcą sekretarza, — Leszczyńskiego, skarbnikiem, — postanowiło wobec wypadków ostateknie zabrać głos w sprawie stanowiska Polaków w nowym państwie gdańskim. Powodem było wtorkowe oświadczenie nadburmistrza gdańskiego p. Sahma. W tym celu odbędzie się wiec w najbliższą niedzielę, dnia 29 czerwca na sali Bildungsvereinshaus. Początek o godzinie 4-tej po południu. — Ponieważ sprawa nowego państwa gdańskiego dotyczy także Polaków z wiosek okolicznych, przeto udział w wiecu pożądanym jest nie tylko z Gdańska samego, ale niechaj przybędą też i Polacy, zamieszkali w miejscowościach, objętych granicami wytkniętymi dla przyszłego państwa gdańskiego.

Hel. Wczoraj we wtorek po południu zjawilo się w pobliżu półwyspy naszej kilka angielskich statków wojennych. Widocznie flota ta przypłynęła, aby się przekonać, czy czasem w Gdańsku nie wybuchły niepokoje, aby w danym razie kilka granatami wicherzycieli i burzycieli powołać do porządku.

Kościierzyna. Przy wskoczeniu na jadący pociąg, dostała się w czwartek przed poł. w Liniewku żona mistrza rybackiego Wedlera pod koła i została przejechana. Nieszczęśliwa została tak ciężko pokaleczona, że już w podróży do Kościierzyny zmarła.

Biskupiec. W święto Bożego Ciała szedł p. Jan Oświąldowski z Biskupca do Kuczwał. Blisko Styngwałdu napadł go drab z grenszuciu i wyrwał mu gwałtem orzelka polskiego, aresztując zarazem na miejscu p. Oświąldowskiego. Po dłuższej rozprawie, w której aresztowany zapytał, co z tego ma ów żołdak, że wyrwa orzelka na drodze publicznej, skruszyło się sumienie żołdaka. Puścił aresztowanego — lecz uszedłszy kilkanaście kroków, przystanął i zaczął obsypywać go wyzwiskami, oraz odgrażać, że jeśli się p. Oświąldowski raz jeszcze pokaże w Biskupcu, to go tam tak otluka, że kości swoich pozbiierać nie będzie zdolny. — Innemu Polakowi z Biskupca również zabrano orzelka polskiego. Widocznie żołnierze grenszuciu zbierają orzelki polskie na zapas, aby je mieć w pogotowiu, gdy nadejdą wojska polskie. Wtedy grenszucie przypinac będą sobie orzelki i od razu staną się żołnierzami polskimi.

Styngwald, powiat suski. Ciekawe zajście zanotować można ze szkoły tutejszej. Oto nowoczesny hakatyzm pastwić się począł nad elementarzami polskimi. Na rozkaz powiatowego inspektora szkolnego wydzierać począł nauczyciel luterski dzieciom szkolnym z elementarzy polskich te karty, które przedstawiały pomnik królów polskich Mieczysława I i Bolesława Chrobrego, oraz kartę z portretem króla wieszczów naszych, Adama Mickiewicza. Rozkaz ten nadszedł też i do szkoły w Kuczwałach. Lecz czy tam owe karty niebezpieczne dla uczuć niemieckich powydzierano, — informatorowi naszemu na razie nie jest wiadomo. Jest to o tyle znamienne, że przecież książki wydzieraniem takim się niszczą, a nikt inny jak rodzice dziatek owych kupowali elementarze, a nie pan inspektor szkolny, ani szkoła, więc dopuścili się tem samem uszkodzenia własności cudzej, za co powinni zostać ukarani. Jest to zarazem o tyle znamienne, że przedstawia, jakby się działo Polakom, gdyby zostali nadal pod panowaniem niemieckim. Dlatego każdy Polak z powiatów tych, w których głosowanie ma się odbywać, niech się nie namyśla ani chwili, tylko głosuje za wyzwoleniem się z pod jarzma niemieckiego, bo owe pastwienie się nad elementarzami polskimi wyraźnie pokazuje, jaki duch panuje w kołach niemieckich. Teraz — mimo pogromu zupełnego — wydzierają karty z elementarzy, a później wydzielaliby serca polskie z piersi naszych, gdyby tylko przyszli znów do władzy.

Chełmno. W środę w południe zapaliła się w dotąd niewyjaśniony sposób baraka prowiantu wojennego. Spaliły się tam wszelkie zapasy żywnościowe, znajdującej się w Chełmnie dywizji gwardji. Przy pracach ratunkowych straciło 2 ludzi cywilnych życie. Niespodzianie chwycił ich silny płomień, a nie znając lokalów nie znaleźli zaraz wyjścia.

Toruń. Utonęło tu w ostatnim czasie znów trzech żołnierzy przy kąpieli; podoficer A. Rentz, ochotnik R. Meyer, i jeden trzeci żołnierz, którego nazwiska jeszcze nie stwierdzono.

Przebitym został w czwartek na placu Schillera 18 letni żołnierz E. Balicki z Grudziądza. Jego towarzysze, żołnierze Schath i Veit, obaj z Nadreńskiego, podają, że Balicki przyłożył sztylet, który mu pokazywano do swej piersi, co jednego z towarzyszy pobudziło do niezrozumiałego żartu, uderzyć w sztylet. Ponieważ ten był bardzo ostry, wbił się głębiej niż miał, i przebił serce. Schatha i Veita aresztowano.

Ostatnie kopnięcie! Przed podpisaniem warunków pokojowych zemścił się jeszcze landrat kartuski na Polakach w Pęgowie. Oto zakazał im odbycia zebrania w niedzielę! Rzecz niepodobna do uwierzenia! A jednak tak jest. Katolickie Towarzystwo Ludowe zgłosiło, jak tego wymaga ogłoszony na Prusy Zachodnie stan obłożenia, że odbyć chce w niedzielę zebranie. Na to p. Gregorkiewicz otrzymał z Kartuz telegram następującej treści:

Versammlung Kath. Volksverein Sonntag nicht genehmigt. Landrat.

Ciekawy jest ten p. Landrat. Zdaje się, że nie zna przepisów odnosnych. Bo zebranie potrzeba było tylko zgłosić, a nie prosić na nie o pozwolenie landrata. Być może, iż w zgłoszeniu zebrania przez pomyłkę proszono o pozwolenie, a p. landrat omyłkę wyzyskał, nie dając zezwolenia. Uczynił to jednak bezprawnie. W gruncie rzeczy nie zależało, czy zezwolił na owo zebranie, lub nie. Jemu wystarczyć było powinno, że mu o tem doniesiono. Tyle powinien był jako landrat wiedzieć. Ze jednak tego rozmyślnie wiedzieć nie chciał, wynika z dalszego bohaterstwa jego. Oto nie tylko że nie udzielił zezwolenia na owe zebranie, ale owszem pokazał złą wolę w dobitniejszy jeszcze sposób. Żeby czasem Polacy mimo to zebrania swego nie odbyli, przysłał im troškliwy ojciec powiatu na kark 11 żołnierzy grenszuciu. Ci jednak odeszli z długimi nosami, bo Polacy w Pęgowie otrzymawszy zakaz telegraficzny landrata, nie odbyli zebrania. Próżno zatem p. landrat urządzał obławę na naszych braci z Pęgnowa. Nie udała mu się sztuka. Za to telegram z zakazem, przesłany przez niego pozo stanie wieczystym dokumentem, jak to dobrze było Polakom pod rządami pruskimi, że nawet jeszcze teraz, kiedy już Niemcom gmach nad głową się wali, nie mogą puścić polityki prześladowania Polaków. Telegram ten zachowamy, aby go Niemcom podetknąć później pod nos, kiedy zbytnio będą się wymawiali grzechów swoich wobec Polaków.

Z wielkimi trudnościami walczyć muszą gazety polskie, gdyż nieprzyjaciele nasi wszędzie pragną nam szkodzić, to też czytelnicy nasi tem więcej powinni się starać, aby gazety nasze jak najbardziej rozpowszechnić. To dokuczanie już tylko krótki czas trwać może, gdyż sprawiedliwość zwyciężyć musi.

Obecny kwartał ma się ku końcowi a nowy niedługo zawita. Ważne wypadki rozgrywać się będą nie tylko w czasie najbliższym, lecz także w nowym kwartale, niech tedy wszyscy czytelnicy nie tylko sami zapiszą „Gazetę Gdańską“, lecz

także zachęca do tego swych krewnych i znajomych. W domu polskim znajdować się powinna tylko gazeta polska, która dla sprawy naszej szczerze pracuje.

Czy dotychczasowe ubezpieczenia na życie będą w Polsce ważne? Niejeden się troska niepotrzebnie, że po włączeniu do Polski utraci własne premje za ubezpieczenie na życie. Ohawcie się, jak wiele innych, całkiem nieuzasadnionych. Oddzielenie od Prus będzie miało tylko skutki prawno-państwowe; pretensje i zobowiązania prywatne nie ulegną zmianie. Kto więc zawarł kontrakt ubezpieczenia na życie, temu pozostają pretensje z tegoż ubezpieczenia, o ile premje będzie płacił dalej.

Zebrania Towarzystw

odbęda się:

w Gdańsku: Lekcja śpiewu Tow. śpiewu kościelnego św. Cecylii odbędzie się w przyszły czwartek o godz. 7-mej wieczorem w Domu Abstynentów przy ul. Szerokiej nr. 83. O liczny udział uprasza Zarząd.

w Gdańsku: Zebranie mężów zaufania odbędzie się w czwartek wieczorem o godzinie 6-tej na sali Domu Abstynentów, Breitgasse 83 na malej sali. Ważne sprawy. O liczny udział prosi Zarząd Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

w Gdańsku: Zebranie Tow. Młodzieży Kupieckiej odbędzie się w piątek, dnia 27 b. m. o godzinie 7 i pół wieczorem w lokalu p. Lindnera (Hohenzollern), przy Langemarkt. Ważne sprawy i wykład. Prosimy o liczne i punktualne przybycie członków. Goście mile widziani. Zarząd.

w Chwaszczynie: Zebranie Kółka rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 29 b. m. i to o godzinie 3 i pół po południu, na sali p. Antoniego Littwina. Zapraszamy wszystkich członków. Zarząd.

w Strzeczcu: W niedzielę, dnia 29 b. m. odbędzie się zaraz po nabożeństwie u p. Dampca zebranie Zjedn. Zaw. Polskiego. Ważne sprawy. Dlatego uprasza się o liczny udział wszystkich druhów.

w Luzinie: Zebranie Zjedn. Zaw. Polskiego odbędzie się w niedzielę, 29 b. m. u p. Miotka o godzinie pół do 5-tej po południu. O liczny udział wszystkich członków prosi Zarząd.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

Młody, energiczny Warszawianin władający polskim, niemieckim i rosyjskim językiem, ze znajomością podwójnej buchalterji i korespondencyi poszukuje

pracy.

Łask. oferty adresować: A. Auch, ul. S-go Ducha (Hellge Geistgasse) 111.

KUPIEC 19 lat stary szuka

pensja

od 1-go lipca rb. O zgłoszenie z podaniem ceny prosi EDMUND MAY, Stettin Gabelsbergerstrasse 1.

Wykształcona Pauten (Polka) z Berlina, poszukuje po ciężkiej chorobie

pensję

4 tygodniową na wsi.

Oferty uprasza się do eksp. Gaz. Gd. pod nr. 701.

Ucznia

z wykształceniem gimnazjalnym od 15-go lipca lub 1-go sierpnia poszukujemy. Zgłosz. przyjmujemy od 3 do 6 po południu

Mędzynarodowa Centrala dla handlu i przemysłu

Kosiński & Co. Wrzeszcz, (Langfuhr) Bahnhofstrasse nr. 15.

Stenotypistkę

umiejącą pisać po polsku i po niemiecku na maszynie poszukujemy od 15-go lipca lub 1-go sierpnia rb. Zgłoszenia piśmienne z odpisami świadectw, nadsyłać prosimy pod adresem

Kosiński, & Co. we Wrzeszczu (Langfuhr) Bahnhofstrasse 15.

Wyższy sekundaner (niemiec) hum. szuka w lipcu

pobytu na wsi

w pańskim polskim domu w zamian za udzielanie lekcji.

Zgłoszenia pod nr. 682 do eksp. Gazety Gdańskiej.

Interes kowalski

bez narzędzi składający się z domu mieszkalnego i kuźni pół morgi ogrodu jest tania za 5500 mk. natychmiast do sprzedania. Miejscowość jest polska w pobliżu Skarszew. Zgłoszenia pod nr. 699 do eksp. „Gaz. Gdańskiej”.

Wskutek obecnych wysokich kosztów budowy zaleca się niezwłoczne podwyższenie zabezpieczenia od ognia.

Oszacowanie od ognia oszacowanie wartości oszacowanie szkody powstałej przez ogień

wykonuje szybko i starannie **Franciszek Block,** MISTRZ MULARSKI WEJHEROWO (Neustadt Wpr.) Präparandenstrasse 3.

Makulaturę

(stare gazety) po 18 mk. za centnar oddaje „Gazeta Gdańska”.

Koperty poleca „Gazeta Gdańska”.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht

w Sierakowicach — (Sierakowitz)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami

przyjmuje depozyta

płacąc odsetki 3 i 3½, % stosownie do wypowiedzenia.

Mamy konto czekowe na pocztę w Gdańsku (Danzig) nr. 1074

Zarząd.

Ks. Prob. Losiński. Bruski. Dorszewski.

Parcelacja.

W środę, 2. lipca r. b. o godz 8-iej począwszy parcelować będę posiadłość p. Szukalskiego w Strzeczcu, powiat wejherowski, 5 klm. do stacji kolejowej Linde Werder, w obszarze około 870 mórg dobrej ziemi, w tem 30 mórg łąk z torfem i około 140 mrz. rybnego jeziora, wiele węgorki. Kościół, szkoła, poczta, telefon w miejscu. Budynki obszerne, masywne, pod twardymi dachami, taksamo domy komornicze. Dom mieszkalny wspinał się w parku nad jeziorem o 8 pokojach. Zamierza się utworzyć 6 gospodarstw do 12) mórg albo 4 takowe i dworostwo z jeziorem do 300 mórg. Inwentarz żywy i martwy nadzwyczaj dobry zostanie podzielony.

F. Zabłoński w Chojnicach (Konitz Wpr.)

Pierwszorzędny hotel

w Grudziądzu

„Grudziądzki Dwór“ jest pod bardzo korzystnymi warunkami, przy wpłacie 30000 marek do nabycia.

Zgłoszenia przyjmuje **Fr. Komorowski.** Wrzeszcz, Birkenallee 5/6.